

Sygn. akt I ACa 150/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **B. U.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Krakowie**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1704/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki B. U. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt. I ACa 150/14

UZASADNIENIE

Powódka B. U. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie odszkodowania w kwocie 750.000 zł i zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł za poniesione szkody i krzywdy mające związek z wydaniem i wykonaniem wobec jej zmarłego ojca Z. P. wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 22 czerwca 1966 r., wydanego w sprawie IVK „Dor” 90/65. Wyrok ten został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r. w sprawie IV K 170/10.

Na uzasadnienie podała, że Z. P. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 22 czerwca 1966 r. wydanym w sprawie IV K „Dor” 90/65 został skazany na karę łączną 15 lat więzienia, karę grzywny w kwocie 100 000 zł, z zamianą na wypadek jej nieuiszczenia na 666 dni więzienia zastępczego oraz karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw

honorowych na okres 10 lat. Na wolność wyszedł po odbyciu 11 lat i 8 miesięcy kary na przełomie 1975/76 roku, a 4 lata później zmarł. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia z dnia 25 listopada 2010 r. w sprawie IVK 170/10 uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego i postępowanie wobec Z. P. umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 i 6 kpk. Przed aresztowaniem ojciec powódki był dyrektorem ds. przetwórstwa w (...) w J. i otrzymywał wynagrodzenie miesięczne 3.200 zł. Przez okres pozbawienia wolności utracił się, a przez to i pośrednio powódka dochody w wysokości ówczesnych 448.000 zł. z tego tytułu powódka domaga się odszkodowania w kwocie 300 000 zł. Ponadto po aresztowaniu ojca w związku z wydanym postanowieniem o zabezpieczeniu mienia zagrabione zostało wyposażenie mieszkania w postaci mebli (...), mebli kuchennych, złota, kompletu sztućców srebrnych obiadowych i deserowych. Wartość zabranych i nieodzyskanych rzeczy powódka oszacowała na łączną kwotę około 450 000 zł i takiej kwoty domagała się z tytułu odszkodowania za tę część utraconego potencjalnego majątku spadkowego.

W chwili aresztowania ojca powódka miała 17 lat. Narażona została na traktowanie jej jako dziecko przestępcy, konieczność zmiany miejsca zamieszkania, pozbawienie możliwości kształcenia, co spowodowało niepowetowaną krzywdę. Państwo nigdy tych krzywd nie wyrównało.

Pozwany Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w kosztów zastępstwa procesowego na rzecz skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Podniósł, że wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa obciąża powódkę.

W sprawie IV K „Dor” 90/65 Z. P. oraz inne osoby oskarżeni zostali o to, że działając z chęci zysku i w zorganizowanej grupie przestępczej w drodze wygospodarowania w poszczególnych fazach produkcji w (...) pozaewidencyjnych nadwyżek mięsa handlowego i wyrobów gotowych, a następnie wyprowadzania ich z przedsiębiorstwa, między innymi przy pomocy fikcyjnej dokumentacji, celem sprzedaży w placówkach handlowych i bezpłatnego rozdziału w postaci tzw. „paczek” w kręgu osób zaangażowanych w przestępstwo - zagarnęli na szkodę (...) Spółdzielni (...) masę surowcowo-towarową wartości co najmniej 2 873.913 zł. Sąd Wojewódzki uznał ojca powódki winnym i wymierzył mu karę łączną 15 lat więzienia, karę grzywny w kwocie 100 000 zł z zamianą w razie jej nieuiszczenia na 666 dni więzienia zastępczego, karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10. Z. P. przyznał się do zarzucanych mu czynów. W przypadku ojca powódki orzeczenie kary przepadku majątku było obligatoryjnie, szkoda bowiem wyniosła ponad 100.000 zł, a kara pozbawienia wolności była nie krótsza niż 8 lat. Orzeczone kary i środki karne mieściły się w katalogu sankcji przewidzianych za popełniony czyn zabroniony, podobnie jak okres pozbawienia wolności w związku z wydaniem i wykonaniem wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 22 czerwca 1966 r. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i umorzył postępowanie w stosunku do oskarżonego Z. P. z powodu jego śmierci oraz przedawnienia karalności. Nie podzielił Sąd jednak poglądu, że zaistniało rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd nie wymierzył oskarżonym kar surowszych, niż przewidziane w ustawie za przypisane im przestępstwo.

Zarzucił pozwany, że powódka nie sprostала swoim obowiązkom dowodowym, a nadto, że jej roszczenia przedawniły się, bowiem zdarzenie, z którym powódka wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa miało miejsce w dniu 22 czerwca 1966r. Zarzucił także, że powódka nie wykazała swojej legitymacji czynnej, w tym legitymacji do dochodzenia zadośćuczynienia. Wskazał, że Z. P. zmarł w sierpniu 1980 r., w pozew wniesiony został w kwietniu 2011 r. Nie wykazała powódka, że pozwany Skarb Państwa uznał dochodzone roszczenie. Wystąpiły zatem dwie negatywne przesłanki przyznania zadośćuczynienia, a to brak podstawy prawnej uzasadniającej uwzględnienie powództwa, a także brak przesłanki procesowej, w postaci przejścia roszczeń na osoby trzecie. Analogiczna sytuacja występuje na gruncie art. 448 kc w zw. z art. 445 § 3 kc. Nie wykazała też powódka przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Zwrócił też uwagę, że również na gruncie art. 552 § 1 kpk brak byłoby podstaw do przyznania odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.754 zł. tytułem kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 1966 r. wydanym w sprawie IV K „Dor” 90/65 Sąd Wojewódzki w Krakowie uznał oskarżonego Z. P. za winnego dokonania czynu opisanego w pkt 1 oskarżenia, z tymi zmianami, że oskarżeni, wśród nich m. in. Z. P., w okresie czasu od lutego 1962 do czerwca 1964 roku zagarnęli łącznie – około 2 641 537 zł uzyskując przy tym dla siebie poszczególne kwoty, Z. P. uzyskał ok. 187 000 zł w gotówce i 8 512 zł w wyrobach gotowych, przez co dopuścili się czynu z art. 2 § 2 lit. a ustawy z dnia 18 czerwca 1958 r. (Dz. U. nr 36 poz. 228) i na mocy tego przepisu w zw. z art. 1 § 1 lit. b i art. 2 § 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. (Dz. U. nr 4 poz.11) oraz art. 47 § 1 lit. c kk skazał oskarżonego Z. P. na karę 15 lat więzienia, karę grzywny w kwocie 100 000 zł, przepadek majątku w całości oraz karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 10; czynu opisanego w punkcie 3 oskarżenia, tj., że w okresie od 1956 r. do października 1958 r. jako kierownik działu masarnictwa zarządu (...), wraz z J. K. i A. P. działając z chęci zysku i w zorganizowanej grupie przestępczej w sposób opisany w pkt. 1 zagarnął na szkodę (...) w (...) 500 kg pozaevidencyjnych nadwyżek różnych wędlin wartości 290 000 zł, dzieląc tę wartość między sobą w ten sposób, że Z. P. otrzymał 80 000 zł – z tą zmianą, że czyn ten został popełniony w działaniu ciągłym, w okresie czasu od miesiąca grudnia 1956 r. do miesiąca września 1958 r. włącznie, przez co dopuścił się czynu z art. 2 § 2 lit. a ustawy z dnia 18 czerwca 1958 r.(Dz. U. nr 36 poz. 228) i na mocy tego przepisu w zw. z art. 1 § 1 lit. b i art. 2 § 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. (Dz. U. nr 4 poz.11) oraz art. 47 § 1 lit. b kk., skazał oskarżonego Z. P. na 8 lat więzienia, karę grzywny w kwocie 30 000 zł, przepadek majątku w całości i karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 4. Na mocy art. 31 § 1, 33 § 1 i 34 § 2 kk. sąd wymierzył karę łączną oskarżonemu Z. P., 15 lat więzienia, karę grzywny w kwocie 100 000 zł z zamianą w razie jej nieuiszczenia w terminie na 666 dni więzienia zastępczego, przyjmując 1 dzień więzienia jako równoważnik grzywny w kwocie 150 zł oraz karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10.

Sąd Wojewódzki wskazał, że Z. P. przyznał się do popełnienia przestępstwa.

W toku postępowania prokuratorskiego wydane zostało postanowienie o zabezpieczeniu roszczeń i kar pieniężnych, na podstawie którego dokonano zabezpieczenia na mieniu należącym do podejrzanego Z. P. roszczeń i kar w ogólnej kwocie 300.000 zł.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2010 r. Sąd Najwyższy uchylił opisany wyżej wyrok Sądu Wojewódzkiego i postępowanie karne umorzył między innymi wobec Z. P. na podst. art. 17 § 1 pkt 6 kpk. Wskazał, że Sąd Wojewódzki w okresie od 7 października 1965 r. do 22 czerwca 1966 rozpoznał w trybie postępowania doraźnego sprawę 18 – tu osób oskarżonych o przestępstwa, polegające na nadużyciach w produkcji i handlu mięsem oraz wyrobami wędliniarskimi prowadzonych przez (...) i (...) w J. i S.. Wydany w tej sprawie w dniu 22 czerwca 1966 roku wyrok, którym skazany został m. in. ojciec powódki na karę łączną 15 lat więzienia, 100 000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat, jako wydany w trybie doraźnym uprawomocnił się bez odwołania.

Wnosząc kasację na podstawie art. 521 kpk Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył wyrok w całości m. in. na korzyść Z. P.. Podnosił brak podstaw do przeprowadzenia postępowania w trybie doraźnym, co skutkowało naruszeniem prawa do obrony. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionował skazania co do zasady, podniósł natomiast, że rozpoznanie sprawy w postępowaniu doraźnym spowodowało skutki negatywne dla oskarżonych. Zarzut naruszenia prawa procesowego Sąd uznał za uzasadniony i naruszenie to było rażące. Nie podzielił natomiast Sąd stanowiska Rzecznika, że zaistniałe rażące naruszenie prawa procesowego miało istotny wpływ na treść orzeczenia. Wskazał, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionował, że oskarżeni dopuścili się czynów zabronionych prawem i nie postulował wydania orzeczenia następczego, polegającego na uniewinnieniu oskarżonych, uznając za właściwe wydanie orzeczenia umarzającego postępowanie wobec istnienia ujemnych przesłanek uniemożliwiających ponowne przeprowadzenie procesu karnego, z powodu śmierci oskarżonych i przedawnienia karalności przypisanych im czynów. Ten ostatni wniosek Sąd Najwyższy podzielił.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje. Przede wszystkim zaś podkreślił, że powódka na poparcie swoich żądań nie przedstawiła żadnych dowodów.

Nie podzielił natomiast Sąd stanowiska pozwanego, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu. Stosownie do przepisu art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powódka założyła pozew po uchyleniu wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie przez Sąd Najwyższy i umorzeniu postępowania karnego w stosunku do Z. P. wyrokiem z dnia 25 listopada 2010 r. Bieg przedawnienia roszczeń powódki rozpoczął się zatem dopiero po wydaniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r. Ani powódka, ani wcześniej jej ojciec nie mieli możliwości domagania się kontroli orzeczenia z dnia 22 czerwca 1966 r. skazującego Z. P.. Zatem bieg przedawnienia nie rozpoczął się przed dniem 25 listopada 2010 r. Nadto uregulowanie zawarte w art. 417¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Odnośnie żądania zadośćuczynienia po stronie powódki brak jest legitymacji czynnej. Zadośćuczynienie bowiem może być dochodzone tylko w przypadkach określonych w ustawie. Na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, art. 445 § 2 kc przysługuje ono w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności, skłonienia za pomocą gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Zapłaty może domagać się sam poszkodowany czyli Z. P.. Przepis art. 445 § 3 kc przewiduje wprawdzie możliwość domagania się zadośćuczynienia przez spadkobierców poszkodowanego, ale tylko wtedy, gdy dochodzone roszczenie zostałoby uznane na piśmie przez stronę przeciwną, bądź też jeżeli powództwo zostałoby wytoczone przez nich jeszcze za życia spadkodawcy. Niniejszego pozwu nie wytoczono za życia poszkodowanego, brak jest też podstaw do przyjęcia, że pozwany Skarb Państwa uznał roszczenie, należy więc uznać, że powódka nie spełnia przesłanek by domagać się zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdy powiązane z wieloletnim przebywaniem przez jej ojca w zakładzie karnym. Nie zostały też spełnione przesłanki określone w art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c.

Powódka domagała się także kwoty 200.000 zł jako odszkodowania za zabrane przez (...) ruchomości – fortepian, meble (...), biżuterię z XIX wieku, porcelanę i obrazy.

Wskazał Sąd pierwszej instancji, że wyrok wydany w postępowaniu doraźnym uprawomocnił się bez możliwości wniesienia odwołania. Sąd Najwyższy zaś orzeczenie to uchylił i postępowanie umorzył na skutek śmierci ojca powódki i przedawnienia karalności i podkreślił, że na skutek kasacji nie zapadło orzeczenie uniewinniające Z. P., a przyczyną uchylenia wyroku były przesłanki natury formalnej. Sąd Najwyższy stwierdził, że postępowanie przed Sądem Wojewódzkim toczyło się w niewłaściwym trybie, gdyż skomplikowany charakter sprawy, a także wielość oskarżonych wymagało umożliwienia im właściwego przygotowania do podjęcia czynności obronnych. Należało je prowadzić na zasadach ogólnych, a zatem w trybie zwyczajnym. Jednakże pomimo takiego uchybienia kara wymierzona oskarżonym mieściła się w granicach ustawowych zarówno co do jej rodzaju jak też wysokości, a zatem brak jest podstaw by przyjąć, że gdyby postępowanie toczyło się w trybie właściwym, wobec ojca powódki zapadłby inny wyrok, łagodniejszy czy uniewinniający.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że powódka nie wykazała okoliczności uzasadniających odpowiedzialność Skarbu Państwa w związku ze skazaniem, a następnie osadzeniem w zakładzie karnym jej ojca. Przepisy art. 417 § 1 k.c. oraz art. 417¹ § 2 k.c. wymagają od dochodzącego odszkodowania wykazania bezprawności działania bądź zaniechania danych organów, wynikłą z tego szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy między ich postępowaniem a zaistniałą po stronie poszkodowanego szkodą. Przy czym zastosowanie znajdują powołane normy w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Z przepisu art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy-Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz.1692) wynika, że tylko do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, stosuje się przepisy poprzednie.

Powódka nie wykazała ani bezprawności działania lub zaniechania, szkody oraz związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że zaistniałe przy wydaniu wyroku skazującego

Z. P. uchybienia wynikające z przeprowadzenia postępowania w trybie doraźnym, a nie zwykłym, doprowadziły do powstania szkody po stronie ojca powódki, a następnie powódki jako spadkobierczyni Z. P.. Nie zakwestionowano przy tym, że oskarżeni, w tym Z. P. dopuścili się przestępstw. Należy więc uznać, że normy materialno – prawne nie zostały naruszone. Nie wykazała też powódka szkody wynikającej z postępowania pozwanego. Przepadek mienia, na który powołuje się powódka, czy też wyliczenia w pozwie utraconych przez jej ojca zarobków i obniżenie standardu życia były naturalną konsekwencją skazania, za dopuszczone się przez niego czyny. W stanie prawnym jaki wówczas obowiązywał wyrok wydany w oparciu o ustawę z dnia 18 czerwca 1959 roku o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej oraz ustawę z dnia 21 stycznia 1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa był zgodny z prawem, również w zakresie nałożenia dodatkowych sankcji karnych.

Skoro więc powódka nie wykazała bezprawności działania strony pozwanej, jak również wynikłej z tego tytułu szkody, to tym samym nie dowiodła istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy postępowaniem pozwanego a szkodą, na którą się powołała.

Zwrócił też Sąd uwagę, że również w przypadku dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia na gruncie przepisów kpk, a to art. 552 § 1 i 2 oraz art. 556 należy spełnić odpowiednie przesłanki. Jednakże i dla zastosowania tych przepisów nie znalazł Sąd podstaw, bowiem art. 552 § 2 kpk miałby zastosowanie, gdyby po uchyleniu skazującego orzeczenia postępowanie umorzono wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu. Tymczasem wyrok zapadły wobec ojca powódki został uchylony, a postępowanie umorzono z uwagi na śmierć skazanego i przedawnienie karalności przypisanych mu przestępstw, a więc nie z powodu nowych okoliczności faktycznych, bądź prawnych, które pominął Sąd orzekający uprzednio. Z kolei art. 556 § 1 kpk stanowi, że w razie śmierci oskarżonego prawo do odszkodowania przysługuje temu, kto w skutek wykonania kary lub niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania utracił należne mu od uprawnionego z mocy ustawy utrzymanie bądź też stałe dostarczane tej osobie przez zmarłego utrzymanie, jeżeli względy słuszności przemawiają za przyznaniem odszkodowania. Sąd Najwyższy także na takie podstawy w swoim orzeczeniu nie wskazał.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, zasądzając od powódki na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.754 zł. uwzględniającą koszty dojazdu w kwocie 254 zł. oraz część kosztów zastępstwa procesowego kwocie 1500 zł.

Apelację od wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła wyrok w części, w jakiej Sąd oddalił jej powództwo o zasądzenie odszkodowania w wysokości ok. 375.000 zł w związku z bezprawnym pozbawieniem wolności i zagarnięciem majątku Z. P. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wniosła powódka o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie na jej rzecz odszkodowania w kwocie 375.000 zł oraz odstąpienia od obciążenia jej jakimikolwiek dalszymi – poza opłaconą częścią wpisu od pozwu – kosztami sądowymi, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Podniosła też powódka, że w sposób niezależny od niej sprawa została rozpoznana w postępowaniu cywilnym, mimo że skierowała ją na drogę postępowania karnego. Podkreśliła, że kwestionowany wyrok uchylony został całości, a zatem został wyeliminowany z obrotu prawnego, a w procesie jej ojciec był pozbawiony prawa do obrony. Zdaniem powódki formalne przyznanie się do treści zarzutów nie może świadczyć o fakcie sprawstwa. Zarzucała też powódka, że wykazała jakie konkretne straty poniosła na skutek pozbawienia wolności jej ojca, a nadto że w ramach uczciwego procesu jej ojciec miałby możliwość

oczyszczenia się z fałszywych zarzutów.

Pozwany Skarb Państwa w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki na uwzględnienie nie zasługuje.

Powódka zaskarżając wyrok w części, podtrzymała swoje żądanie odszkodowania w kwocie 375.000 zł na które składa się utrata dochodów jakie jej ojciec mógłby osiągnąć z tytułu wynagrodzenia za pracę, gdyby nie jego aresztowanie i skazanie na karę pozbawienia wolności oraz wartość zabranych Z. P. i nieodzyskanych ruchomości, nie dochodzi już natomiast zadośćuczynienia.

Stan faktyczny sprawy w zakresie w jakim został ustalony przez Sąd pierwszej instancji był niesporny i wynikał z dokumentów, a przede wszystkim z wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 22 czerwca 1966 r. IV K „Dor” 90/65 z jego uzasadnieniem oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 roku IV KK 170/10 z uzasadnieniem. Poza sporem jest zatem, że ojciec powódki Z. P. po przeprowadzeniu postępowania karnego w trybie doraźnym został uznany winnym przestępstw przeciwko mieniu społecznemu opisanych w wyroku i skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności grzywnę. Orzeczono wobec niego także przepadek mienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Nadto, że wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 roku opisany wyrok Sądu Wojewódzkiego między innymi w stosunku do Z. P. został uchylony i postępowanie karne zostało umorzone z uwagi na śmierć Z. P. i przedawnienie karalności. Niesporne było także, że w toku postępowania karnego zabezpieczone zostało jego mienie na poczet groźących kar.

Ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Podziela Sąd także stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powódki. Istotnie uznać należało, że bieg przedawnienia rozpoczął swój bieg dopiero po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Wojewódzkiego i umorzeniu postępowania. Wcześniej ani ojciec powódki, ani po jego śmierci powódka nie mieli prawnych, ani faktycznych możliwości dochodzenia żadnych roszczeń związanych ze skazaniem i odbyciem kary przez Z. P..

Sporne zatem pozostawało czy na tle ustalonego stanu faktycznego spełnione zostały przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Wskazać przy tym należy, że ciężar wykazania tych przesłanek, a także ewentualnej wysokości szkody zgodnie z przepisem art. 6 kc spoczywał na powódce.

Winna zatem była powódka udowodnić, że działanie Sądu Wojewódzkiego było bezprawne i że szkoda jest wynikiem tego bezprawnego działania, czyli że pozostaje z nim w adekwatnym związku przyczynowym. Przy czym zwrócić należy uwagę, że samo stwierdzenie bezprawności działania nie jest jeszcze wystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności, bowiem nie przesądza o istnieniu związku przyczynowego między bezprawnym działaniem, a szkodą. Związek przyczynowy zaś należy oceniać na gruncie art. 361 kc, z którego wynika, że zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zatem by stwierdzić czy pomiędzy bezprawnym działaniem lub zaniechaniem istnieje związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 kc, należy zawsze w pierwszej kolejności dokonać oceny czy szkoda wystąpiłaby także wtedy, gdyby zdarzenie oceniane jako bezprawne byłoby zgodne z prawem. Innymi słowy, czy zdarzenie, z którym poszkodowany wiąże powstanie szkody było warunkiem koniecznym dla jej zaistnienia, czy też bez tego zdarzenia szkoda by także mogła wystąpić.

Wskazać też trzeba, że samo naruszenie przepisów postępowania, nawet jeśli jest rażące, nie musi świadczyć o tym, że również orzeczenie wydane w takich warunkach jest niezgodne z prawem. Nie można również twierdzić, że każdy wyrok, który został uchylony jest niezgodny z prawem, a zwłaszcza niezgodny w taki sposób by stanowił podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej.

Dla uznania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa konieczne jest stwierdzenie, że działanie organu było bezprawne, co oznacza działanie z naruszeniem przepisów prawa, z tym że tylko takie naruszenie będzie skutkowało odpowiedzialnością odszkodowawczą, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego szkoda jest normalnym następstwem

Tak rozumianych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej powódka nie wykazała.

Niezgodnego z prawem działania Sądu Okręgowego powódka upatrywała w prowadzeniu procesu karnego przeciwko jej ojcu i innym razem z nim oskarżonym osobom w trybie postępowania doraźnego, nie zaś zwykłego, co naruszało prawo oskarżonych do obrony. Twierdziła też powódka i podtrzymała takie stanowisko w apelacji, iż nietrafne jest stwierdzenie, że o winie jej ojca ma przesądzać fakt przyznania się do popełnienia czynów przestępczych, a nadto, że gdyby proces był prowadzony w odpowiednim trybie, to Z. P. zostałyby uniewinnione.

Twierdzenia te jednakże nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Niewątpliwie prowadzenie procesu karnego w sprawie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie IV K „Dor” 90/65 w trybie postępowania doraźnego było nieprawidłowe i takie działanie należy ocenić jako działanie bezprawne, jednakże uchybienia proceduralne same w sobie mogą jeszcze przesądzać o odpowiedzialności Skarbu Państwa, dopiero bowiem wykazanie, że miały one wpływ na ostateczny wynik sprawy, a więc w tym przypadku na treść wyroku, mogłoby skutkować odpowiedzialnością za wynikłą stąd szkodę. Tymczasem, co także podkreślał Sąd Okręgowy, wnosząc kasację na korzyść osób uznanych winnymi i skazanych wymienionym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Rzecznik Praw Obywatelskich podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które jego zdaniem miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a które polegało na nieuzasadnionym przyjęciu, że okoliczności sprawy, o których stanowił przepis art. 1 ust 3 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym uzasadniały rozpoznanie sprawy w trybie postępowania doraźnego, podczas gdy okoliczności wskazywały, że postępowanie powinno się toczyć w trybie zwyczajnym, co skutkowało naruszeniem prawa oskarżonych do obrony. Jednocześnie wniósł Rzecznik o uchylenie zaskarżonego wyroku między innymi w stosunku do Z. P. i umorzenie postępowania karnego wobec jego śmierci i przedawnienia karalności przypisanych czynów. Nie twierdził natomiast Rzecznik o niewinności oskarżonych i nie wniósł o ich uniewinnienie.

Sąd Najwyższy z kolei podkreślił, że kasacja nie kwestionuje samej zasadności skazania i faktu popełnienia przez oskarżonych czynów zabronionych, a podnosi brak podstaw do rozpoznania sprawy w trybie postępowania doraźnego, co miało dla oskarżonych negatywne skutki. Złożenie przez prokuratora wniosku o przeprowadzenie postępowania w trybie doraźnym nie zwalniało sądu z badania zasadności tego wniosku. Sprawa, w której oskarżony został ojciec powódki była wysoce skomplikowana, brak było możliwości jej szybkiego rozpoznania, co było przeszkodą do jej rozpoznania w trybie doraźnym. W sprawie zawilej, przy dużej liczbie oskarżonych rzetelne przygotowanie się ich i obrońców do rozprawy, zapoznanie się z aktami sprawy, w ogóle dostęp do tych akt były wątpliwe, co musiało ujemnie rzutować na korzystanie z nich z prawa do obrony. Dodatkowo w trybie doraźnym brak było możliwości zaskarżenia wyroku zwyczajnym środkiem odwoławczym. Stwierdził Sąd Najwyższy, że sprawa w świetle obowiązujących wówczas przepisów do postępowania w trybie doraźnym się nie kwalifikowała. O skomplikowaniu sprawy świadczy także to, że była ona prowadzona przez ponad 8 miesięcy, na 93 sesjach, a uzasadnienie wyroku liczyło ponad 300 stron maszynopisu. Stwierdził Sąd, że prowadząc sprawę w trybie doraźnym Sąd Wojewódzki naruszył art. 1 ust 3 dekretu, co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż w postępowaniu zwykłym zwiększyłyby gwarancje związane z prawem oskarżonych do obrony. Nie podzielił natomiast Sąd Najwyższy poglądu, że to rażące naruszenie procedury miało istotny wpływ na treść wyroku. Miałoby to miejsce, gdyby sąd zastosował art. 2 dekretu i wymierzył kary surowsze niż przewidywała ustawa za przypisane im przestępstwo. Przepisu tego jednakże Sąd Wojewódzki nie zastosował.

Zatem orzeczone przez Sąd Wojewódzki kary mieściły się w granicach zagrożeń przewidzianych w ustawie za dane przestępstwa. Również orzeczenie kary grzywny i przypadku majątku było obligatoryjne.

Powódka poza twierdzeniami, że gdyby postępowanie nie toczyło się w trybie doraźnym, to jej ojciec zostałby uniewinniony nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów. Z kasacji i zgłoszonych w niej wniosków wynika natomiast, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionował samego faktu popełnienia przez oskarżonych w tym Z. P. zarzuconych im przestępstw. Na tę samą okoliczność zwrócił także uwagę Sąd Najwyższy. Przyczyną uchylenia wyroku były tylko uchybienia proceduralne.

W takich okolicznościach brak jest więc podstaw do przyjęcia, że pomiędzy rażącym naruszeniem prawa procesowego, a wydanym wyrokiem, czyli w konsekwencji szkodą powódki, której upatruje w utracie dochodów ojca oraz zabranii majątku istnieje adekwatny związek przyczynowy. Bezprawne działanie w postaci prowadzenia procesu karnego w trybie doraźnym nie było warunkiem koniecznym zaistnienia szkody, bowiem także w sytuacji gdyby postępowanie prowadzone było w trybie zwykłym, czyli brak byłoby bezprawności działania, szkoda także mogła wystąpić. Orzeczone kary nie wykraczały poza katalog kar przewidzianych za dane przestępstwa i mieściły się w granicach zagrożeń przewidzianych ustawą, były zgodne z obowiązującym wówczas stanem prawnym. Orzeczenie zaś przepadku mienia w przypadku skazania za przestępstwa, które były zarzucone oskarżonym, w tym Z. P. było obligatoryjne niezależnie od trybu w jakim postępowanie było prowadzone (zwykłym czy doraźnym). Słusznie przy tym wskazał Sąd Okręgowy, że utrata zarobków i obniżenie standardu życia było konsekwencją skazania.

Niezależnie od powyższego wskazać także należy, że powódka nie wykazała także wysokości szkody, samo bowiem podanie jakie zarobki osiągał jej ojciec przez pozbawieniem go wolności i wymiennie ruchomości, które miały być zabrane z jego domu, bez potwierdzenia tych okoliczności w żaden inny sposób, nie dawałoby podstaw do ustalenia wysokości szkody.

Podziela też Sąd Apelacyjny stanowisko, że także na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego brak byłoby podstaw do przyznania powódce odszkodowania. Przepis art. 552 § 2 kpk byłby podstawą dochodzenia odszkodowania, gdyby postępowanie umorzono na skutek okoliczności, które nie były uwzględnione w postępowaniu. Umorzenie postępowania z uwagi na śmierć skazanego i przedawnienie karalności warunków tych nie spełnia. Nie spełnione zostały także przesłanki z art. 556 kpk.

Zwrócić też należy uwagę, że uchylenie wyroku i umorzenie postępowania nie oznacza, że wszystkie skutki jakie były wynikiem skazania zostają automatycznie zniweczone. Nie wykazane zostało, że samo skazanie było niesłuszne, uchylenie wyroku zaś było skutkiem uchybień natury proceduralnej. Śmierć skazanego i przedawnienie karalności nie pozwoliły zaś na ponowne rozpoznanie sprawy, wobec czego postępowanie musiało zostać umorzone.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, obciążają powódkę tylko nieznaczną częścią kosztów na rzecz wygrywającej strony pozwanej. Za takim rozstrzygnięciem przemawia przede wszystkim charakter sprawy, sytuacja majątkowa powódki i przede wszystkim odczuwana przez powódkę krzywda.